

Agata Zawiszewska

Rosja w oczach polskich liberałów w dwudziestoleciu międzywojennym : na przykładzie "Wiadomości Literackich" (1924-1939)

Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 2, 8-21

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Agata Zawiszewska

ROSJA W OCZACH POLSKICH LIBERAŁÓW W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM. NA PRZYKŁADZIE „WIADOMOŚCI LITERACKICH” (1924–1939)

„Wiadomości Literackie” jako magazyn społeczno-kulturalny, nie zaś *stricte* literacki, publikował w latach 1914–1939 materiały dotyczące zarówno literatury rosyjskiej przedrewolucyjnej i porewolucyjnej, jak i przemian ustrojowych, gospodarczych, obyczajowych dokonujących się w Rosji po 1917 r., przy czym ilość tekstów poświęconych literaturze do końca lat dwudziestych XX w. nieznacznie przewyższała ilość tekstów poświęconych tematyce pozaliterackiej, natomiast od początku lat trzydziestych XX w. sytuacja się odwróciła. Związana była ona zarówno z nowym układem sił w Europie po dojściu Adolfa Hitlera do władzy w Niemczech w 1933 r., jak i z wewnętrzną ewolucją tygodnika, o czym była mowa w jednym z poprzednich rozdziałów.

Do roku 1930 tygodnik Mieczysława Grydzewskiego wydrukował więc wiele krótkich informacji i artykułów syntetycznych na temat ogólnego stanu literatury rosyjskiej przed rokiem 1917 i po nim, w latach następnych preferował recenzje wybranych pozycji literatury rosyjskiej i radzieckiej, relacje z podróży do ZSRR, świadectwa demaskujące komunizm, składane przez polskich i zagranicznych intelektualistów. Zainteresowanie „Wiadomości Literackich” kulturą rosyjską i radziecką osiągnęło apogeum w pierwszej połowie lat trzydziestych XX w., szczególnie w latach 1932–1933.

Materiały dotyczące wschodniego sąsiada Polski były zróżnicowane i obejmowały lakoniczne, często jedno- lub kilkudzaniowe informacje zgrupowane w rubrykach za tytułowanych „Notatki”, „Kronika zagraniczna”, „Kronika rosyjska”, recenzje dzieł rosyjskich poetów, prozaików, krytyków literackich, artykuły prezentujące dorobek konkretnego twórcy, obszerne szkice-panoramy literatury dawnej i współczesnej, relacje z podróży do ZSRR oraz „korespondencje własne” wysłanników lub współpracowników pisma mieszkających za wschodnią granicą, dotyczące życia literackiego, politycznego, gospodarczego, obyczajowego w ZSRR.

Do ścisłego grona publicystów i twórców najczęściej wypowiadających się o kulturze rosyjskiej na łamach „Wiadomości Literackich” należeli m.in. Władysław Broniewski, Jan Hempel, Ryszard Stände, Anatol Stern, Witold Wandurski, Aleksander Wat (literatura ZSRR), Paweł Ettinger i Sergiusz Kułakowski (literatura wieku srebr-

Rosja w oczach polskich liberałów...

nego), Aleksander Brückner i Wacław Lednicki (klasyka rosyjska), Stefan Napierski i Karol Wiktor Zawodziński (poezja), Emil Breiter, Irena Krzywicka i Teodor Parnicki (proza), Henryk Drzewiecki, Bolesław Dudziński, Paweł Hulka-Laskowski, Artur Prędski, Wacław Rogowicz i Zygmunt Tonecki (materiały różne), Antoni Słonimski (felietony i recenzje teatralne), Władysław Broniewski, Antoni Słonimski, Aleksander Janta-Polczyński i Stefania Zahorska (korespondencje z podróży).

Na łamach „Wiadomości Literackich” wypowiadali się publicyści, którzy reprezentowali trzy najbardziej typowe postawy Polaków wobec Rosji: antypatii, afirmacji, ambiwalencji polegającej na uznaniu konieczności pokojowego ułożenia stosunków sąsiedzkich bez konieczności aprobaty nowego ustroju Związku Radzieckiego przy jednoczesnym uznaniu literatury rosyjskiej za jedną z najważniejszych literatur świata. Tak zróżnicowane nastroje charakteryzowały przede wszystkim Polaków pochodzących z ziem byłego zaboru rosyjskiego, a więc i z Warszawy, którzy wynieśli znajomość języka rosyjskiego i literatury rosyjskiej ze szkół, uniwersytetów, seminariów duchownych. Przymus lekturowy komplikował jednoznaczne opowiedzenie się przeciw Rosji, ponieważ w szkołach, gdzie nauczycielami byli bezduszni rusyfikatory, uczniowie przyjmowali postawę „dumnej ignorancji” wobec dorobku kultury rosyjskiej, lecz tam, gdzie nauczali miłośnicy literatury rosyjskiej, młodzież polska wbrew sobie poddawała się jej urokowi¹.

Ponieważ „Wiadomości Literackie” były początkowo redagowane głównie z myślą o środowisku warszawskim, dotyczyły więc sprawy dla tego środowiska istotnej – określenia się wobec Rosji. Od początku też wyrażały poglądy tej części społeczeństwa, które przekonane było, że w zmienionej sytuacji historycznej Polacy nie tylko mogą rozkoszować się literaturą rosyjską bez poczucia winy, lecz powinni ją znać, jeśli chcą uchodzić za naród kulturalny. Zanim jednak Mieczysław Grydzewski założył swój tygodnik, o konieczności przyjęcia postawy otwartej wobec Rosji pisały polskie autorytety naukowe. Np. Aleksander Brückner przekonywał: „Dziś, kiedy zerwały się wszelkie więzy, co nas mimo woli z Rosją carską pętały; dziś, gdy wobec nowej «bratniej» słowiańskiej Rusi odpadły uzasadnione obawy nasze o własną samoistość fizyczną i moralną, nie tylko możemy, lecz winniśmy zapoznać się z jej dziejami umysłowymi, ze skarbami jej sztuki, wiedzy i myśli, z nieprzebraną obfitością, pięknnością i wzniosłością formy i treści jej literatury [...]”².

Przeciw kontynuacji postawy „dumnej ignorancji” wypowiadał się również Wacław Lednicki, puszkinolog okresu dwudziestolecia międzywojennego, chętnie cytowany i komentowany przez publicystów „Wiadomości Literackich”: „Otóż przede wszystkim publiczność nasza, niezależnie od wszelkiej orientacji politycznej, książki

¹ Fragmenty tych wypowiedzi cytuje Franciszek Sielicki we *Wstępie* do swojej książki *Klasyka dziewiętnastowiecznej prozy rosyjskiej w dwudziestolecie międzywojennym*, Warszawa 1985, s. 12–14.

² A. Brückner, *Historia literatury rosyjskiej*, t. 1, Lwów 1921, s. 4.

rosyjskie czyta tak, jak je czyta i cała Europa. Rozgłos i rzeczywisty autorytet rosyjskiej literatury klasycznej są do tej pory zbyt wielkie, by inteligentny człowiek dzisiejszy miał możliwość i prawo całkowicie ją zaniedbać”³.

Współpracownicy „Wiadomości Literackie” wyrażali poglądy zgodne z poglądami Aleksandra Brücknera i Wacława Lednickiego w recenzjach wydań klasyki rosyjskiej i szkicach prezentujących współczesną literaturę porewolucyjną. Do charakterystycznych wypowiedzi tego typu zaliczyć można np. artykuły Leonarda Podhorskiego-Okołowa⁴ i Stefana Grosterna⁵.

Wypowiedziom rodzimych autorytetów towarzyszyły przywoływane na łamach „Wiadomości Literackich” poglądy pisarzy obcych. Tygodnik liczył się szczególnie ze zdaniem Francuzów i Anglików, ponieważ kultura francuska i angielska (stanowiące w oczach środowiska „wiadomościowego” kwintesencję m.in. racjonalności i trafności politycznych sądów) przedstawiane były w piśmie jako wzór do naśladowania. Głosy noblistów, np. George’a Bernarda Shawa czy Romain Rollanda, którzy głosili konieczność zaakceptowania nowego tworu państwowego na wschodzie Europy i wzajemnego poznania, lecz bez konieczności zacieśniania kontaktów, odegrał ważną rolę w uciszaniu niepokojów polskich i europejskich. George Bernard Shaw nie krył zresztą swej sympatii do Związku Radzieckiego. *Idée fixe* dramaturga irlandzkiego była Rosja jako kraj, który podjął „wielki eksperyment”, od którego wyników zależeć będzie przyszłość Europy⁶. W podobnym duchu wypowiadali się współpracownicy „Wiadomości Literackich”, np. Paweł Hulka-Laskowski⁷, Karol Wiktor Zawodziński⁸, Artur Prędski⁹, Stanisława Jarocińska-Malinowska¹⁰.

Mieczysław Grydzewski równolegle drukował informacje świadczące, że pisarze pozytywnie nastawieni do Rosji sowieckiej, np. George Bernard Shaw czy Romain Rolland, traktowani byli instrumentalnie przez partię komunistyczną i wykorzystywani w celach legitymizowania jej działań. I tak, autor *Pigmaliona* był traktowany jak wygodny, lecz – ze względu na dystans, z jakim traktowali go sami Anglicy, szanujący wszakże jego inteligencję i dowcip – nie do końca wiarygodny sprzymierzeniec¹¹. Romain Rollandowi cenzurowano rosyjskie wydania jego utworów i nie wypłacano honorariów¹². Tygodnik publikował materiały, które świadczyły tyleż o

³ W Lednicki, „Przegląd Współczesny” 1923, nr 9-19, s.74.

⁴ L. Podhorski-Okołów, *Oniegin po polsku w nowym wydaniu*, WL 1925, nr 17, s. 4.

⁵ sg., *Kultura na usługach sowietów*, WL 1925, nr 5, s. 2.

⁶ G. B. Shaw o Rosji sowieckiej, WL 1931, nr 35, s. 2.

⁷ phl, *Wśród książek*, WL 1928, nr 12, s. 4.

⁸ K. W. Zawodziński, *Lekkomyslna słowa o literaturze rosyjskiej*, WL 1934, nr 40, s. 6.

⁹ A. Prędski, *Francuzka o Rosji sowieckiej*, WL 1927, nr 44, s. 2.

¹⁰ S. Jarocińska-Malinowska, *Odysseye pisarskie*, WL 1929, nr 52, s. 1.

¹¹ *Korespondencja. Lunaczarski o Bernardzie Shaw*, WL 1931, nr 45, s. 4.

¹² *Notatki. Cenzura sowiecka a Romain Rolland*, WL 1927, nr 33, s. 4; *Romain Rolland a Rosja sowiecka*, WL 1927, nr 45, s. 2; *Notatki. Romain Rolland a Rosja*, WL 1928, nr 9, s. 2; *Rolland i Dreiser a Sowiety*, WL 1930, nr 21, s. 2; *Kronika zagraniczna. Fiedin u Romain*

Rosja w oczach polskich liberalów...

naiwności autora *Jana Krzysztofa* i złudzeniach, jakie żywił wobec komunizmu, co o paternalistycznym stosunku partii do zagranicznego sympatyka¹³.

Zderzenie otwartego i pozytywnego stosunku europejskich autorytetów intelektualnych, traktujących Związek Radziecki jako równorzędnego partnera dialogu kulturalnego, z postawą komunistów, przyjmujących wobec nich postawę mistrzów, przewodników i wychowawców potwierdziło intuicję „Wiadomości Literackich”, która w latach trzydziestych XX w. przerodziła się w przekonanie o niemożności zasypania przepaści między Rosją a Europą i oparciu wzajemnych relacji na zasadach równości. Motyw odmienności już nie tyle „duszy polskiej” i „duszy rosyjskiej”, co Zachodu i Wschodu, Europy i Azji, Kultury i Barbarii przewijał się dość często w artykułach np. Stanisławy Jarocińskiej-Malinowskiej czy Elżbiety Zaleskiej-Dorożyńskiej. Pierwsza z nich w tekście *Wschód a powojenna Europa* widziała odmienność Rosji w „kulcie pierwiastków instynktownych, niszczycielskich, fantastycznych, co wszystko przeciwstawia się ogółowi pojęć zachodnioeuropejskich”¹⁴, druga – w centralizacji władzy i pogwałceniu prawa do własności prywatnej¹⁵.

Odcinanie się od Rosji/Wschodu/Azji/Barbarzyństwa powodowały zarówno polskie lęki uzasadnione historycznie, jak i duma z przynależności Polski do Zachodu/Europy/Kultury. Rozdział między Rosją i Polską czy Rosją i Słowiańszczyzną widoczny był m.in. w rubrykach redagowanych przez samego Mieczysława Grydzewskiego. W rubrykach *U Słowian* i *Polska w Słowiańszczyźnie, w których zamieszczał* informacje np. o recepcji literatury polskiej w prasie czeskiej, słoweńskiej, serbskiej, Rosja się nie pojawiała, jakby do Słowiańszczyzny nie należała¹⁶. W *Kronice zagranicznej* podział uwidocznił się już w nagłówkach, np. *1. Rosja; 2. Słowiańszczyzna; 3. Francja*¹⁷. Dystans między Rosją a Europą podkreślał także w tytułach większych materiałów, np. *Kontakt Rosji z Europą*¹⁸, *Rosja a Europa*¹⁹.

Wszystkie wypowiedzi Mieczysława Grydzewskiego na temat Związku Radzieckiego nacechowane były podejrzliwością lub daleko posuniętym sceptycyzmem, czasem podszytym ironią. Za przykład niech posłuży notatka *Sztuka Rosji sowieckiej*: „Kiedy powstawał tam rząd rad robotniczych i żołnierskich, nikt zdaje się nie wątpił, że pastwą nowych władców padną przede wszystkim muzea publiczne i prywatne. Krążyły nawet głuche wieści o karygodnych wandalizmach i aktach barbarzyństwa.

Rollanda, WL 1932, nr 36, s. 5.

¹³ *Indywidualizm, miłość ludzkości, Lunaczarski i Romain Rolland*, WL 1931, nr 49, s. 2; *Kronika zagraniczna. Rosja. Durtain i Duhamel na indeksie*, WL 1932, nr 36, s. 5.

¹⁴ S. Jarocińska-Malinowska, *Wschód a powojenna Europa*, WL 1927, nr 38, s. 2.

¹⁵ E. Zaleska-Dorożyńska, *Przeciw kompletowaniu muzeów systemem bolszewickim*, WL 1928, nr 38, s. 4.

¹⁶ Np. *U Słowian. Literatura polska w prasie słowiańskiej*, WL 1924, nr 3, s. 2; *Polska w Słowiańszczyźnie*, WL 1924, nr 17, s. 2.

¹⁷ *Kronika zagraniczna*, WL 1924, nr 9, s. 2.

¹⁸ *Kontakt Rosji z Europą. Sandro Moissi gościem Sowietów*, WL 1924, nr 20, s. 1.

¹⁹ *Rosja a Europa*, WL 1924, nr 15, s. 2.

[...] Nie powstała, co prawda, w Rosji sowieckiej nowa sztuka, ale za to muzea otoczone zostały najtroskliwszą opieką, a ilość ich i stan posiadania wzmogły się znakomicie, głównie dzięki konfiskatom, w niemalej jednak mierze z powodu szczególnej troskliwości nowego rządu²⁰.

Do rzadkości należały wypowiedzi takie, jak ta należąca do Karola Wiktora Zawodzińskiego, który przypominał, że odmienność Rosji wobec „rzymskiej” Europy, Polski i innych narodów słowiańskich, nie polega na jej „barbarzyństwie”, lecz „bizantyzmie”, a więc nie braku kultury, lecz jej odmienności²¹.

Opozycja Rosja – Europa była aktualizowana również przez polskich pisarzy o poglądach lewicowych, sympatyzujących z rewolucją bolszewicką. Już w jednym z pierwszych numerów tygodnika *Anatol Stern* w artykule *Prawda Rosji i prawda Europy. Walka o nową sztukę czy o nowego człowieka. Dwa programy – dwie ideologie* stwierdził, że obcość Europy polega na wierze w autonomię sztuki oraz w zmiany polityczne odbywające się na drodze ewolucji²².

Powyższe, dość mechanicznie przeprowadzane rozróżnienia były utrwalane na łamach „Wiadomości Literackich” w latach dwudziestych XX w. rozbudowanymi analizami „duszy rosyjskiej”, obecnymi np. w recenzjach Czesława Jastrzębca-Kozłowskiego oraz Emila Breitera. Pierwszego z nich zainspirowała do refleksji nad „umysłowością rosyjską” książka Dimitrija Mierieżkowskiego pt. *Tajemnica Trojga*: „Mówi się często o rosyjskim braku poczucia formy. W tej książce jest i to, i coś znacznie gorszego. W dziedzinie kultury daleki jestem od szowinizmu, a specjalnie dla wielu [...] cech psychiki rosyjskiej mam rzetelny podziw. Nie mogę jednak zamknąć oczu na śmiertelny grzech rosyjskiej filozofii religijnej: na jej niezdolność – a co gorsza niechęć – do konkretyzacji, do ścisłego uświadomienia sobie swych własnych pojęć. [...] geniuszowi rosyjskiemu wystarcza na ogół poczucie głębi, dostojeństwa, tajemnicy – bez potrzeby zgłębienia, rozwiązania. Zapewne to właśnie Bierdiajew nazywa apokaliptycznością rosyjską; i to właśnie najbardziej jest obce polskiej myśli filozoficznej [...]”²³. Kontynuował swe rozważania w recenzji pracy Nikołaja Bierdiajewa pt. *Miroszercanie Dostojewskawo, którą rekomendował* wszystkim zainteresowanym „duszą tak nam duchowo obcej Rosji”: „Dusza rosyjska jest zbyt biegunowa, zbyt kobieca, zbyt powiedziałbym – historyczna, by zdolna była do budowania zwartych systematów rozumowych. Stąd najczęściej utrwała swą myśl nie w dysertacjach, ale w beletryście. Toteż o ile nie ma prawdziwych filozofów rosyjskich, to jednak niezaprzeczalnie istnieje bardzo bogata, żywna, obiecująca plazma myślowa [...]”²⁴.

²⁰ *Sztuka Rosji sowieckiej*, WL 1924, nr 13, s. 2

²¹ K.W. Zawodziński, *Słowo o wyprawie Igora*, WL 1928, nr 25, s. 3; K.W. Zawodziński, *Lekko-myślne słowa o literaturze rosyjskiej*, WL 1934, nr 40, s. 6

²² A. Stern, *Prawda Rosji i prawda Europy. Walka o nową sztukę czy o nowego człowieka. Dwa programy – dwie ideologie*, WL 1924, nr 4, s. 1.

²³ Cz. Jastrzębiec-Kozłowski, *Tajemnica trojga*, WL 1925, nr 47, s. 2.

²⁴ Cz. Jastrzębiec-Kozłowski, *Bierdiajew o Dostojewskim*, WL 1925, nr 49, s. 2.

Emil Breiter z kolei, recenzując powieść *W oczach zachodu* Josepha Conrada – pisarza cieszącego się w Polsce międzywojennej wielkim autorytetem, zwrócił uwagę na przyświecający mu cel: „zdarcia zasłony i zdemaskowania psychiki rosyjskiej, zawilej, niezrozumiałej, genialnej lub posiadającej pozory genialności, mało refleksyjnej, dialektycznej, brutalnej i pozbawionej hamulców, zdolnej do największych poświęceń w bohaterstwie i cynizmie. [...] Jak wyjaśnić krańcowości i nihilizmu, wyprawiane i popełniane w imię najwznioślejszych ideałów, zdradzonych następnie dla najnikczemniejszych instynktów? Jak dotrzeć do źródeł tej amoralności, dla której nie może być dostatecznym wyjaśnieniem oficjalna deprawacja, uprawiana przez szeregi pokoleń?”²⁵

Przekonanie o specyficy i odmienności człowieka rosyjskiego wyrażane przez zawodowych publicystów i recenzentów-amatorów tygodnika umacniane było także poglądami badaczy dziejów Rosji, np. Jana Kucharzewskiego, który w wielotomowej pracy pt. *Od białego caratu do czerwonego* uzasadniał, że ustrój bolszewicki jest „naturalną” kontynuacją caratu²⁶. Z notatek i artykułów, opublikowanych na temat Rosji na łamach „Wiadomości Literackich” w latach dwudziestych XX w. wyłania się więc obraz Związku Radzieckiego jako państwa, które zaistniało w wyniku „konieczności dziejowej” i którego ustrój był emanacją „duszy rosyjskiej” – wszechobecna cenzura, kontrola artystów i naukowców, niszczenie dorobku kulturalnego pokoleń minionych, centralizacja władzy²⁷ stanowiły odbicie takich cech narodu rosyjskiego, jak nihilizm moralny, pęd do destrukcji, żądza władzy vs pragnienie poddania się idei lub jednostce wybitnej, rozwydrzona emocjonalność, alogiczność itp. Pod koniec lat dwudziestych i w dekadzie następnej owe przekonania poddawane były weryfikacji, w pierwszej kolejności przez intelektualistów amerykańskich i europejskich, dopiero później – polskich.

„Wiadomości Literackie” zamieszczały relacje z podróży do ZSRR, jakie podjęli m.in. Theodore Dreiser, George Bernard Shaw, Panait Istrati, André Gide, by naocznie przekonać się, jak wygląda sowiecka rzeczywistość. Panait Istrati, francuski komunistą pochodzenia rumuńskiego zamiast nowej nowej moralności znalazł nepotyzm, ter-

²⁵ E. Breiter *Rosja w oczach Europejczyka*, WL 1925, nr 23, s. 3.

²⁶ Np. J. Wasowski, *Światło historii*, WL 1931, nr 31, s. 3; H. Więckowska, *Książka o Rosji*, WL 1925, nr 47, s. 3.

²⁷ *Kronika rosyjska. Sytuacja na rynku księgarskim*, WL 1924, nr 22, s. 2; P. Ettinger, *Pokłosie moskiewskie. Muranowo – Teatr Artystyczny – Prawosławne bydło. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich”*, WL 1925, nr 38, s. 2; *Notatki. Akademia Nauk w Leningradzie a Sowiety*, WL 1925, nr 43, s. 4; *Notatki. Encyklopedia sowiecka*, WL 1926, nr 19, s. 4; *Cenzura a literatura*, WL 1926, nr 35/36, s. 2; *Polska w encyklopedii sowieckiej*, WL 1927, nr 1, s. 2; *Notatki*, WL 1927, nr 4, s. 2; *Notatki*, WL 1927, nr 4, s. 2; *Notatki. Drukarnie sowieckie*, WL 1928, nr 9, s. 2; *Notatki. Sowietcka produkcja księgarska*, WL 1927, nr 32, s. 2; *Kronika rosyjska*, WL 1928, nr 25, s. 2; *Kronika zagraniczna. Rosja. Akademia Komunistyczna*, WL 1931, nr 17, s. 2; *Monopol prasowy*, WL 1931, nr 27, s. 2.

ror, cenzurę, frazesy²⁸. Theodore Dreiser docenił „wyjątkowość rosyjskiego eksperymentu”, lecz sądził, że „szarzyzna” komunizmu i tezy o zbędności zysku wróżą temu ustrojowi szybki upadek²⁹. George Bernard Shaw widział w Związku Radzieckim jedyne państwo, które oparło swój system polityczny i gospodarczy na fundamencie – tak mu bliskiego – socjalizmu fabianistycznego³⁰. Relacje pisarzy zagranicznych, publikowane w tygodniku, zaspokajały nie tylko ciekawość polskiego czytelnika, zainteresowanego krajem sąsiednim, lecz również – snobistyczną potrzebę bycia na bieżąco z tym, co porusza europejską, a zwłaszcza francuską, opinię publiczną³¹. By dodać smaku tym tekstom, pismo konfrontowało wypowiedzi intelektualistów zachodnich z komentarzami ukazującymi się w periodykach sowieckich, np. w „Literaturnoj gaziecie”. Strona rosyjska w zainteresowaniu pisarzy takich, jak np. Ernst Glaeser. Theodore Dreiser, John Dos Passos, Romain Rolland ustrojem ZSRR widziała zapowiedź rychłego zwycięstwa komunizmu w Europie³².

W wyborze relacji z podróży, które drukowały „Wiadomości Literackie”, redaktor kierował się kryterium „obiektywności”, polegającym na zachowaniu równowagi między oceną pozytywną i negatywną rewolucyjnego porządku, dzięki czemu pismo realizowało „postulat poznania się wzajemnego” i „pokojowego współzycia wielu narodów”³³. Wśród niewątpliwych pozytywów zagraniczni i polscy obserwatorzy rzeczywistości sowieckiej wymieniali np. bezpłatność i powszechność edukacji na wszystkich poziomach, wiązanie szkolnictwa z przemysłem lokalnym, nowoczesne formy resocjalizacji więźniów, likwidację prostytucji, legalizację rozwodów, opiekę państwa nad matkami i dziećmi, niskie pobory najwyższych urzędników, krótki dzień pracy w zakładach szkodliwych dla zdrowia, mecenat państwowy nad życiem artystycznym i naukowym. Wśród negatywów wymieniali np. konieczność surowego nadzoru nad robotnikami, którzy nie szanują narzędzi i czasu, małą wydajność pracy, plagę *bezprizornych*, ograniczenie wolności słowa, wyznania i stowarzyszania się, podział społeczeństwa na arystokrację *udarników* i robotniczy „plebs”, wszechobecny brud, brak kultury osobistej, bezkrytyczne uwielbienie dla wszystkiego, co amerykańskie, rozbudowany aparat kontroli i represji³⁴. Obserwatorzy podkreślali, że

²⁸ Panait Istrati o Rosji Sowieckiej. Sprawa Rusakowa, WL 1930, nr 10, s. 3.

²⁹ M.R. Frenkel, Amerykanin Dreiser o Rosji, WL 1929, nr 35, s. 1.

³⁰ Po powrocie z Rosji sowieckiej, WL 1931, nr 34, s. 3; G.B. Shaw o Rosji sowieckiej, WL 1931, nr 35, s. 2.

³¹ Rolland i Dreiser a Sowiety, WL 1930, nr 21, s. 2.

³² Sprzymierzeńcy literaccy Sowietów, WL 1931, nr 17, s. 1.

³³ S. Jarocińska-Malinowska, *Odysseye pisarskie*, WL 1929, nr 52, s. 1.

³⁴ Por. A. Prędski, *Francuzka w Rosji Sowieckiej*, WL 1927, nr 22, s. 2; P. Hulka-Laskowski, *Wiera Finger. Pamiętnik niezłomnej kobiety*, WL 1928, nr 3, s. 2; phl, *Wśród ksiązek*, WL 1928, nr 12, s. 4; phl, *Wśród ksiązek*, WL 1928, nr 20, s. 4; phl, *Wśród ksiązek*, WL 1928, nr 24, s. 3; P. Hulka-Laskowski, *Tres faciunt. Trzy ksiązki o Rosji Sowieckiej. Trzy głosy: dziennikarza, literata, polityka*, WL 1928, nr 40, s. 1; phl, *Wśród ksiązek*, WL 1929, nr 6, s. 3; M.R. Frenkel, *Amerykanin Dreiser o Rosji*, WL 1929, nr 35, s. 1; S. Jarocińska-Malinowska, *Odysseye pisarskie*, WL 1929, nr 52, s. 1; *Po powrocie z Rosji*, WL 1931, nr 34, s.

Rosja jest krajem bogatym w surowce naturalne, który dokonał wielkiego wysiłku ekonomicznego, ujętego w ramy planów pięcioletnich. Fakt ten budził podziw, ale i niepokój ekonomistów światowych, obawiających się, że ZSRR stanie się w krótkim czasie pierwszą potęgą przemysłową świata.

Decydujące znaczenie dla ustabilizowania się jednoznacznie negatywnego stosunku „Wiadomości Literackich” do Związku Radzieckiego miała *Moja podróż do Rosji*³⁵ Antoniego Słonimskiego, opublikowana w odcinkach w 1932 r. i została poprzedzona (przedrukowanym z czasopisma „Bolszewik”) wywiadem Emila Ludwiga z Józefem Stalinem. Przywódca ZSRR powiedział w nim m.in., że polsko-rosyjskie rozmowy na temat paktu o nieagresji nie oznaczają ani gwarancji granic polskich, ani aprobaty traktatu wersalskiego³⁶.

Antoni Słonimski ujął swoją relację w formę rozmowy Sceptyka i Entuzjasty, zastosował więc metodę budowania obiektywizmu przez konfrontację absurdów i sukcesów rewolucji. Ostateczne rozstrzygnięcie pozostawił czytelnikom. Nie ukrywał wszakże własnej, negatywnej oceny ustroju, którego fundamenty położone zostały na pogardzie dla ludzkiej indywidualności. Za największe przeszkody w ustaleniu prawdy o życiu w ZSRR uważał nieznamość języka rosyjskiego wśród intelektualistów podróżujących na Wschód, całodobową „opiekę”, łatwowierność cudzoziemców zwiedzających wyłącznie obiekty wybudowane w celach propagandowych.

Chociaż drukowane w tym samym roku reportaże Aleksandra Janty-Polczyńskiego *Wzdłuż i w szerz przez ZSRR*³⁷ ujawniły odporność kultur dalekich republik ZSRR na idee komunistyczne, nie zatarły wrażenia, jakie wywołała *Moja podróż do Rosji* Antoniego Słonimskiego. Swoją dystans wobec Rosji autor *Kronik tygodniowych* ujawniał później wielokrotnie, np. w opublikowanej w 1933 r. recenzji ze sztuki Siergieja Tretiakowa *Krzyżcie Chiny*: „Gdy autor sowiecki pokazuje, jak miara niesprawiedliwości społecznych przelewa się od lez skrzywdzonego proletariatu [...], gdy biedny proletariusz jest bity i katowany przez brzuchatego burżuja, nie umiem

3; M.R. Frenkel, *Ekonomista angielski o „piatiletce”*, WL 1931, nr 42, s. 5; B. Żarski, *Pierwiastki psychiki bolszewickiej*, WL 1931, nr 46, s. 5; W. Rogowicz, *Ameryka „nie uznaje” Sowietów*, WL 1931, nr 51/52, s. 8; K. Irzykowski, *Rosja się rozżarza, Europa stygnie*, WL 1932, nr 5, s. 3; W. Rogowicz, *Sowiety w ofensywie*, WL 1932, nr 37, s. 3; W. Rogowicz, *Człowiek zaczyna się od marksisty*, WL 1933, nr 9, s. 3; B. Dudziński, *Dwie książki o Rosji Sowieckiej*, WL 1935, nr 3, s. 4; B. Dudziński, *Zagadnienia polityczno-społeczne. Szkoła sowiecka. Więzienia sowieckie*, WL 1935, nr 16, s. 9; P. Hulka-Laskowski, *Sowieckie państwo pracy*, WL 1935, nr 19, s. 4; B. Dudziński, *Wśród książek*, WL 1935, nr 25, s. 3; S. Rogoż, *Nowa książka o ZSRR*, WL 1936, nr 8, s. 5; B. Dudziński, *Sowiecki Kaukaz*, WL 1936, nr 38, s. 4; B. Dudziński, *Wśród książek*, WL 1936, nr 50, s. 5; M. Dawn [M. Morska], *Dialektyka i „argot”*, WL 1937, nr 13, s. 4; Quidam, *Gide i ZSRR*, WL 1937, nr 31, s. 4.

³⁵ A. Słonimski, *Moja podróż do Rosji*, WL 1932, nr 27, s. 2; nr 28, s. 1; nr 29, s. 1; nr 30, s. 2; nr 31, s. 2; nr 32, s. 1; nr 33, s. 1; nr 35, s. 1.

³⁶ *Rozmowa Stalina z Emilem Lugwigiem*, WL 1932, nr 24, s. 2.

³⁷ A. Janta-Polczyński, *Wzdłuż i w szerz przez ZSRR*, WL 1932, nr 41, s. 1; nr 42, s. 2; nr 43, s. 4; nr 44, s. 3; nr 45, s. 2; nr 46, s. 2; nr 47, s. 2; nr 48, s. 4; nr 49, s. 3; nr 50, s. 3; nr 51, s. 2.

się już wzruszyć. Wiem, co mi w tym przeszkadza. Stają mi przed oczami znajome twarze działaczy, dziennikarzy, polityków, dyplomatów i pisarzy sowieckich. Widzę te twarze i przypominam sobie [...] uśmiech, z jakim wymawiają i z jakim słuchają słowa „humanitaryzm”. Pamiętam jeszcze przed pobytem w Rosji, gdzie uśmiech ten rozlewa się po wszystkich gębach, ten grymas w rozmowie z komunistą Hemplem, który przyszedł do mnie z propozycją podpisania protestu przeciw traktowaniu więźniów politycznych. „Apeluję do pańskiego humanitaryzmu” – powiedział z ironicznym, a raczej cynicznym uśmiechem. Miało to znaczyć: „Pański humanitaryzm jest mi dzisiaj na rękę”³⁸.

Rok 1932 zapoczątkował więc drugi, trwający do końca dwudziestolecia międzywojennego etap zdecydowanej antypatii „Wiadomości Literackich” do Związku Radzieckiego. Zadowolenie, z jakim tygodnik przyjął fakt przyznania literackiej nagrody Nobla Iwanowi Buninowi³⁹ oraz wyniki ankiety *Pisarze polscy a Rosja sowiecka* potwierdziły dystans polskich twórców do wschodniego sąsiada.

Wspomniana ankieta, rozpisana w 1933 r. zawierała pytania o literaturę sowiecką, eksperyment komunistyczny i zbliżenie polsko-rosyjskie. Odpowiedzieli na nie m.in. Stanisław Baczyński, Leon Chwistek, Ferdynand Goetel, Paweł Hulka-Laskowski, Karol Irzykowski, Janusz Korczak, Maria Kuncewiczowa, Zofia Nałkowska, Waław Rogowicz, Jan Emil Skiński, Julian Tuwim. Pisarze ci, podobnie jak w ankiecie z 1927 r. zatytułowanej *Co zawdzięczają pisarze polscy literaturom obcym*⁴⁰, wyrazili przekonanie o wielkości przedrewolucyjnej literatury rosyjskiej i wymienili niemal ten sam szereg nazwisk najznakomitszych pisarzy dawnych i współczesnych: Aleksandr Puszkina, Fiodor Dostojewski, Lew Tolstoj, Anton Czechow i Nikolaj Gogol, Ilija Erenburg, Siergiej Jesienin, Władimir Majakowski, Boris Pasternak, Aleksiej Tolstoj.

Zbliżenie polsko-rosyjskie niemal wszyscy ankietowani uznali za „oczywiste”, „pożądane”, „nieuniknione”, „konieczne”, choć motywy podawali różne: od wymogu ułożenia poprawnych stosunków z każdym sąsiadem po aktualną sytuację polityczną w Europie, skłaniającą do podpisania paktu polsko-rosyjskiego. Twierdzili, że zbliżenie między krajami tak różniącymi się pod względem ustroju, gospodarki, obyczaju i religii będzie procesem trudnym, wymagającym wysiłku, cierpliwości i dobrej woli obu stron. Za warunek *sine qua non* poprawnej współpracy uważali zachowanie niezależności i partnerskiej równości między sąsiadami.

Ankieta z 1933 r. stanowiła podsumowanie dotychczasowego stosunku tygodnika Mieczysława Grydzewskiego do Rosji sowieckiej, najcelniej sformułowanego przez prof. Władysława Kozickiego. Przypomniał on, że Rosja to nie kraj, lecz „część świata”

³⁸ as, *Dwie sztuki rosyjskie*, WL 1933, nr 17, s. 8.

³⁹ T. Parnicki, *Bunin po polsku*, WL 1934, nr 36, s. 4; S. Kułakowski, *Iwan Bunin*, WL 1933, nr 54, s. 3.

⁴⁰ Ankieta „*Wiadomości Literackich*” pt. *Co zawdzięczają pisarze polscy literaturom obcym?*, WL 1927, nr 47, s. 3; nr 48, s. 2; nr 49, s. 2; nr 50, s. 2.

Rosja w oczach polskich liberalów...

i to, co się w niej dzieje, wywiera wpływ na resztę tego świata nie tylko w dziedzinie gospodarczej, lecz także intelektualnej. Kulturalny człowiek powinien się kulturą rosyjską interesować, mimo że jest ona „obca” Europie i Polsce⁴¹. Dla Polski nauczonej doświadczeniami XVIII w. „naczelnym dogmatem” powinno być zachowanie jak najlepszych stosunków przynajmniej z jednym z sąsiadów. Zbliżenie z Niemcami wydawało się Władysławowi Kozickiemu niemożliwe: „Pozostaje zatem Rosja”⁴². Podobnie ujął swą myśl Julian Tuwim: „Lepsze jest zbliżenie z «każdą Rosją» przeciw «każdemu Niemcom»”⁴³. Jedynie Marian Zdziechowski uważał zbliżenie z Rosją za „wielką hańbę”, na którą Polacy zgodzili się ze strachu przed Niemcami⁴⁴.

Negatywnego stosunku „Wiadomości Literackich” do ZSRR nie zdołał podważyć Władysław Broniewski, autor entuzjastycznego reportażu *50 dni w ZSRR*⁴⁵ (1934), zwłaszcza że rok 1934 przyniósł wieści o uwięzieniu Witolda Wandurskiego⁴⁶, rok 1935 – *Listy z Nowego Wschodu* Stefanii Zahorskiej⁴⁷, potwierdzającej obserwacje Antoniego Słonimskiego, oraz dyskusję wokół *Smutnych porachunków* Józefa Łobodowskiego z ideologią marksistowską⁴⁸, lata następne – kroniki tygodniowe o procesach moskiewskich⁴⁹, relacje Victora Serge’a⁵⁰, Ferdinanda Céline’a⁵¹ i André Gide’a z pobytu w ZSRR.

Relację André Gide’a polecał czytelnikom „Wiadomości Literackich” sam Antoni Słonimski, który uznał, że krytyka ze strony dawnego sympatyka komunizmu⁵² wyda się wiarygodna i przekonująca nawet osobom żywiącym dotąd wątpliwości co do zbrodniczego charakteru komunizmu⁵³. Mieczysław Grydzewski zdecydował się

⁴¹ W. Kozicki. [Odpowiedź na ankietę] *Pisarze polscy a Rosja sowiecka. Literatura sowiecka – Eksperyment komunistyczny – Zbliżenie polsko-rosyjskie*, WL 1933, nr 38, s. 3

⁴² Tamże.

⁴³ J. Tuwim. [Odpowiedź na ankietę] *Pisarze polscy a Rosja sowiecka. Literatura sowiecka – Eksperyment komunistyczny – Zbliżenie polsko-rosyjskie*, WL 1933, nr 44, s. 3.

⁴⁴ M. Zdziechowski, [Odpowiedź na ankietę] *Pisarze polscy a Rosja sowiecka. Literatura sowiecka – Eksperyment komunistyczny – Zbliżenie polsko-rosyjskie*, WL 1933, nr 39, s. 2.

⁴⁵ W. Broniewski, *50 dni w ZSRR*, WL 1934, nr 25, s. 3; nr 27, s. 1.

⁴⁶ *Co się dzieje z Wandurskim?*, WL 1934, nr 47, s. 7

⁴⁷ S. Zahorska, *Listy z Nowego Wschodu*, WL 1935, nr 16, s. 9; nr 24, s. 2; nr 27, s. 2; nr 31, s. 3; nr 35, s. 1.

⁴⁸ J. Łobodowski, *Smutne porachunki*, WL 1935, nr 43, s. 1; tenże, *Uzurpatorzy wolności*, WL 1936, nr 31, s. 1; tenże, *Za naszą wolność i waszą*, WL 1936, nr 38, s. 1. Polemika: A. Kruczkowski, *Casus Łobodowskiego*, WL 1935, nr 45; W. Wasilewska, *Ewolucja ideowa*, „Robotnik” 1935, nr 333. Odpowiedź J. Łobodowskiego: *Adwokatka heroizmu*, WL 1935, nr 48.

⁴⁹ A. Słonimski, *Kronika tygodniowa*, WL 1936, nr 38, s. 5. Patrz także: tenże, *Liga Obrony Praw Człowieka i obywatela a proces moskiewski*, WL 1936, nr 40, s. 5; tenże, *Kronika tygodniowa*, WL 1936, nr 41, s. 7; *Proces moskiewski w świetle urzędowych dokumentów*, WL 1936, nr 41, s. 6.

⁵⁰ V. Serge, *Dwa listy w obronie rewolucji*, WL 1936, nr 29, s. 1.

⁵¹ M. Down, *Dialektyka i „argot”*..., s. 4.

⁵² *Kronika zagraniczna. Francja. Andre Gide a Sowiety*, WL 1932, nr 39, s. 5; *Kronika zagraniczna. Rosja. Gide dla robotników*, WL 1934, nr 35, s. 3.

⁵³ Quidam, *Gide i Trocki o Rosji sowieckiej*, WL 1936, nr 52, s. 4; A. Słonimski, *Kronika tygodniowa*, WL 1936, nr 52, s. 5.

opublikować w odcinakach całą książkę André Gide'a, co naraziło jego pismo na ingerencję cenzury i białe plamy⁵⁴. Francuz ujawniał swój stosunek do rzeczywistości sowieckiej już w tytułach rozdziałów: *Państwo jako wyłączny producent, Bierność tłumy i mała wydajność pracy, Uniformizacja myśli, Kompleks wyższości, Nowa arystokracja, Pogarda dla biednych, Kult Stalina, Pisarz niewolnikiem ustroju, Niewola robotnika, Donosicielstwo, Zarobki a siła nabywca, Parodia wyborów, Ofiary dyktatury i bezdroża rewolucji*. Mimo to pierwszą część rozważań zakończył formułą: *Contra spem spero*⁵⁵.

Osobną grupę tekstów dotyczących ZSRR, jakie publikowały „Wiadomości Literackie” w latach trzydziestych, stanowią artykuły poświęcone Józefowi Stalinowi. Postrzegany był przez publicystów tygodnika jako despota, który w porozumieniu z liderami pozostałych państw totalitarnych, Adolfem Hitlerem i Benito Mussolinim może wyrządzić Polsce i Europie krzywdę⁵⁶. Jedyne ratunek dla Polski, zagrożonej od Wschodu komunizmem i od Zachodu faszyzmem, widzieli w „demokracji zachodnioeuropejskiej”⁵⁷. Poczucie narastającego zagrożenia ze strony Rosji i Niemiec „Wiadomości Literackie” oswajały, drukując teksty satyryczne o przywódcach obu państw⁵⁸.

Lata poprzedzające wybuch II wojny światowej przyniosły artykuły m.in. Włodzimierza Dzwonkowskiego, Jana Parandowskiego Andrzeja Stawara czy Jerzego Wyszomirskiego, utwierdzające obraz Związku Radzieckiego jako państwa totalitarnego, zmierzającego do sojuszu z Niemcami i Włochami, przygotowującego się do ekspansji na Zachód, a więc w pierwszej kolejności na Polskę. Wyrażany w nich bezpośredni lęk przed Rosją miał źródło we wspomnieniach z przeszłości oraz w doniesieniach z lat międzywojennych, które składały się na przekonanie o fundamentalnej obcości mentalności zachodnioeuropejskiej (odwołującej się do zasad demokracji, liberalizmu, kapitalizmu, autonomii sztuki i nauki) oraz mentalności rosyjskiej (odwołującej się do zasad tyranii, podporządkowania sztuki i szczęścia jednostki interesom zbiorowości, partii, państwa, wodza)⁵⁹. Obcość Rosjan budziła przerażenie również dlatego, że – jak napisał Jan Parandowski w *Pochwale wieku XIX* – są oni zdolni do wszystkiego wskutek ewolucji pierwiastka etycznego (który wydaje się chronić człowieka

⁵⁴ WL 1937, nr 6.

⁵⁵ A. Gide, *Powrót z ZSRR*, WL 1937, nr 3, s. 1; nr 4, s. 3; nr 5, s. 2; nr 8, s. 5; A. Gide, *Powrót z ZSRR uzupełniony*, WL 1937, nr 42, s. 1; nr 44, s. 3; nr 45, s. 3; nr 48, s. 3; nr 51, s. 2; WL 1938, nr 2, s. 3; nr 7, s. 3; nr 8, s. 2.

⁵⁶ W. Weintraub, *Stalin jako mit*, WL 1935, nr 19, s. 3.

⁵⁷ J.H. Retinger, *Historia i polityka. Zastój w międzynarodowej działalności Rosji*, WL 1938, nr 51, s. 5; W. Dzwonkowski, *Droga Stalina do faszyzmu*, WL 1937, nr 40, s. 1.

⁵⁸ Np. A. Stonimski, *Stalin imperatorem proletariatu. Reportaż specjalny „Wiadomości Literackich”*, WL 1937, nr 14, s. 12–13; A. Stonimski, *Wystawa paryska. Pawilon polski – Niemcy. Rosja. Włochy i ognie sztuczne*, WL 1937, nr 32, s. 2.

⁵⁹ W. Dzwonkowski, *Zdrada Debolego*, WL 1938, nr 20, s. 2; A. Stawar, *Istota Thermidora*, WL 1937, nr 35, s. 1; *Totalizm*, WL 1938, nr 13, s. 2–3; *Literatura sowiecka na przelomie*, WL 1938, nr 26, s. 2; *Na drugim brzegu*, WL 1939, nr 1, s. 3.

niejako „organicznie” przed postępami naprawdę podłymi), jaka musiała dokonać się w tym narodzie pod wpływem wielowiekowego ciśnienia historii: „Należy więc przypuszczać, że dzisiejsza Rosja zeszła poniżej tego stopnia człowieczeństwa, na którym można się zdobyć na męczeństwo, jeśli nie poddamy się zupełnie szalanej myśli, że w tym kraju dokonał się niepospolity przewrót moralny, dzięki któremu każdy jest zdolny do największych zbrodni i całkowitej skruchy, tak głębokiej, że nie znajduje słów dość poniżających, aby się nimi obrzucić jak błotem, na kilka godzin przed śmiercią”⁶⁰.

Atmosfera lęku przed – jak wynikało z materiałów publikowanych na łamach „Wiadomości Literackich” w przededniu II wojny – nieuchronną konfrontacją z potęgą sowiecką nie łagodziły ani wyznania wiary w ostateczny tryumf kultury zachodnioeuropejskiej, składane przez intelektualistów zachodnich, np. Paula Claudela⁶¹, ani zwolenników idei eurazjanizmu⁶².

Analiza tekstów, jakie zamieszczały „Wiadomości Literackie” w latach 1924–1939, pozwala zrekonstruować stosunek tygodnika do Rosji i literatury rosyjskiej, który w skrócie przedstawiał się następująco. W początkowych latach istnienia pisma – kiedy Mieczysław Grydzewski zamieszczał teksty zachęcające do wypracowania nowej tożsamości Polaków poprzez zdystansowanie się do przeszłości, rewizję stosunku do byłych państw zaborczych, inwentaryzację i reinterpretację użytecznych dotychczas stereotypów – stosunek do Związku Radzieckiego nie był ustalony. Tygodnik przywoływał funkcjonujące w Polsce stereotypy Rosji, Rosjanina i „duszy rosyjskiej”, a jednocześnie apelował do czytelników o postawę otwartą wobec wschodniego sąsiada i gotowość do modyfikacji stereotypów w obliczu przemian zapoczątkowanych w 1917 r.

W latach dwudziestych XX w. „Wiadomości Literackie” jeszcze nie wiedziały, czy rewolucja była konsekwencją działania sił składowych „duszy rosyjskiej”, czy nastąpiła wskutek ich ewolucji, lecz wyrażały nadzieję, że ZSRR będzie bliższy kulturze europejskiej niż Rosja carów oraz że stosunki polsko-rosyjskie uda się ułożyć na nowych, partnerskich zasadach. Publikowały wówczas i teksty przeciwników Rosji sowieckiej, i teksty jej sympatyków, z których pod koniec lat dwudziestych XX w. zaczął wyłaniać się obraz Związku Radzieckiego jako państwa totalitarnego. Przygasiło to optymizm tygodnika, który w latach trzydziestych XX w. zamieszczał już niemal wyłącznie teksty albo zdeklarowanych wrogów systemu komunistycznego, albo zachodnich komunistów i intelektualistów – dawnych sympatyków komunizmu, obecnie rozczarowanych ojczyzną proletariatu. W latach poprzedzających wybuch II wojny światowej „Wiadomości Literackie” wyrażały przekonanie, że komunizm jest ideologią destruktywną, niebezpieczną dla Polski, kultury europejskiej i wartości, na któ-

⁶⁰ J. Parandowski, *Pochwała wieku XIX*, WL 1938, nr 26, s. 1.

⁶¹ P. Claudel, *Sezon w piekle*, tłum. J. Sasaki, WL 1938, nr 44, s. 3.

⁶² J. Wyszomirski, *Na tematy eurazyjskie*, WL 1938, nr 2, s. 1.

rych się ona zasadza: szeroko pojętej wolności, autonomii sztuki i nauki, demokracji, chrześcijaństwa itp.

Eskalacja niechęci do ZSRR na łamach pisma Mieczysława Grydzewskiego nie miała natomiast żadnego wpływu na konsekwentną propagandę literatury rosyjskiej i radzieckiej, jaką uprawiało ono w ciągu całego okresu swojego istnienia. Myślenie redaktora można zrekonstruować jak następuje. Polacy mają prawo ustosunkować się krytycznie do nowego ustroju politycznego Rosji, lecz jeśli chcą być pełnoprawnymi uczestnikami europejskiego życia kulturalnego, mają obowiązek poznać literaturę rosyjską, ponieważ dzieła, jakie wydała zarówno przed rewolucją, jak i po rewolucji należą do największych osiągnięć literatury światowej.

„Wiadomości Literackie” utrwały więc i popularyzowały wiedzę o klasykach literatury rosyjskiej, przede wszystkim Aleksandrze Puszkynie, który oglądany był w tygodniku niemal wyłącznie przez pryzmat biografii oraz przyjaźni z Adamem Mickiewiczem. Autor *Eugeniusza Oniegina* otwierał szereg – przez całe dwudziestolecie uzupełniany – pisarzy rosyjskich, w których „Wiadomości Literackie” chciały widzieć przyjaciół Polski i Polaków, np. Nikołaja Leskowa, Konstantina Balmonta, Borisa Pilniaka. „Wiadomości Literackie” porządkowały również wiedzę o literaturze rosyjskiej przełomu wieków XIX i XX, uzupełniając tym samym kanon literatury rosyjskiej o nazwiska m.in. Władimira Sołowiowa, Dimitrija Mierieżkowskiego, Walerija Briusowa, Fiodowa Sołoguba, Andrieja Bielego czy Aleksandra Błoka, a następnie futurystów i akmeistów. W stosunku do literatury najnowszej, powstającej po 1917 r., redaktor stosował strategię informowania w miarę możliwości obiektywnego, dlatego często zamieszczał przedruki z pism zagranicznych i radzieckich oraz zamawiał artykuły zarówno u gorących zwolenników literatury radzieckiej, jak i głosicieli jej upadku. Dzięki tym zabiegom czytelnicy „Wiadomości Literackich” otrzymali wiedzę niemal wyczerpującą na temat sowieckiego życia literackiego, obejmującą informacje o grupach (takich jak „Kuznica”, „Oktiabr”, „Pieriewal”, „Bracia Seraficy”, „Lef” i „Nowy Lef”), autorach (jak Ilja Erenburg, Maksim Gorki, Leonid Leonow, Władimir Majakowski, Boris Pilniak, Michaił Szołochow, Aleksiej Tołstoj, Jewgienij Zamiatin), dziełach (jak *Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca*, *Złodziej*, *Droga przez mękę*, *Cichy Don*) nowych odmianach gatunkowych (jak epopeja rewolucyjna, powieść kołchozowa i produkcyjna), nowym prądzie literackim – realizmie socjalistycznym.

Biografie Władimira Majakowskiego, Wsiewołoda Meyerholda czy Borisa Pilniaka wpisywały się w obraz Rosji propagowany przez pismo Mieczysława Grydzewskiego w latach trzydziestych XX w. – kraju przeciwieństw i metamorfoz wymykających się jednoznacznym ocenom, władzy gotującej popularnym, acz kontrowersyjnym twórcom śmierć w niejasnych okolicznościach, krytyków wężących ideologiczne odchylenia, osobowości twórczych rozsadzających sztywne ramy realizmu socjalistycznego – wykorzystywanych za życia i lekceważonych po śmierci.

Rosja w oczach polskich liberalów...

Obfitość i różnorodność materiałów o tematyce rosyjskiej i radzieckiej, jakie ukazywały się na łamach „Wiadomości Literackich” w latach 1924–1939, zapewniły tygodnikowi Mieczysława Grydzewskiego pozycję pisma społeczno-kulturalnego, które w okresie lat międzywojennych uczyniło najwięcej na rzecz popularyzowania wiedzy o życiu literackim i pozaliterackim wschodniego sąsiada. Dzięki tygodnikowi czytelnicy o bardziej rozbudzonych potrzebach intelektualnych, a nie czytający regularnie prasy *stricto* literackiej i nie posiadający kontaktów w środowiskach komunizujących – stosunkowo najlepiej wówczas poinformowanych o przemianach kultury ZSRR – otrzymywali pełne i spójne informacje na temat współczesnej literatury rosyjskiej.